

## Warszawski

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Muncypalny M.S. Warszawy.

W skutek Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnę: i Policji z dnia 17 Lutego r. b. z Dyrekcji Policji i Poczty względem oddania należynej pochwały celuiącym w gorliwości upowszechnienia *Ospy ochronnej* w łutejszej stolicy, podaie do publicznej wiadomości, iż pod kierunkiem Fizyka Doktora Medyc: i Chirurg: *Krysińskiego*, zaszczipionych zostało już ospa w upłyłym roku 1826 skutecznie i bezpłatnie w 17 wydziałach Policji, 1891 dzieci. Chirurgowie: cyrkułowi *Jan Mikuliński* i *Augustyn Chorążewicz*, tudzież Chirurgowie 2go rzędu wolno praktykujący, *Stani: Maiewski*, *Jakób Rajgierski*, *Wincenty Dobrowolski* i *Bonifacy Makowiecki* Chirurg Szpitala S. Łazarza, jako oznaczających się odlat już kilku ciągłą i gorliwą czynnością w tak ważnej dla dobra powszechnego usłudze, otrzymali z właściwego funduszu na ten koniec przez MŁO-SCIWEGO PANA wyznaczonego, ogółem 620 złp: nagrody. Nadto Chirurgowie Cyrkułowi *Lukasz Bątkowski* i *Filip Mikuliński* przykładaiać się również do upowszechnienia przez zaszczipienie ospy krowiej, dowiedzionej uchrony przeciw straszliwym skutkom ospy ludzkiej naturalnej, zasługują na pochwałę, którą im Urząd Muncypalny niniejszem publicznie oświadcza. — W Warszawie d. 31 Maja 1827 r. — Wice-Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekr: *Jlnego W iernicki*.

*Radca Stanu Prezydent Muncypalności i Policji M.S. Warszawy.* Podaie do wiadomości haudlniącej publiczności, że Targ Główny na Wełnę, który z dniem 21 b. m. rozpoczyna się i przez dni 10 trwa, odbywać się będzie iak zwykle w zabudowaniu Marywilu pod zarządem Administracji Składu Wełny i podług Instrukcji Kommissji Rząd: Spr: Wewnę: i Policji z d. 31 Maja 1823 r. Gazetami w tymże roku ogłoszonej. — W Warszawie d. 5 Czerwca 1827 r. — *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jaholkowski*.

Wczoraj ciepła było stopni 19.

## ROZMAITOŚCI.

Pomnik który ma być wystawionym zmarłemu przed kilka laty Kanclerzowi Państwa Rosyjskiego Hrabiemu *Rumiancowi* w dobrach jego *Homlu*, jest ulanym z spiżu przez krajowego artystę *P. Jakimowa*. Pomnik ten wyobraża bóstwa Pokoju, podług sławnego posagu z marmuru przez *Kanowę* w r. 1816 z polecenia nieboszczyka Kanclerza wyrobionego, na pamiątkę zaszczytnych traktatów zawartych przez Rosją, w których imie ojca, syna i wnuka *Rumianców* nowej świetności nabrało, to jest: pokoju zawartego w *Abo* w roku 1745. W *Rainardshir* r. 1774 i w *Friedrichsham* r. 1809. *P. Jakimow* przy odlewaniu tego Pomnika umiał wszelkie piękności posagu marmurowego wiernie oddać. Pomnik ten wyobraża Boginię Pokoju wspierającą się prawą ręką na trumnie z czarnego marmuru, na której spo-

czywa popiersie nieboszczyka Kanclerza z spizu odlane. Napis na pomniku umieszczony wyraża: Oddał Bogu co jest Boskie, Cesarzowi co Cesarza, a Ojczyźnie miłość i poświęcenie się.»

Tej wiosny, w różnych krajach a szczególnie we *Włoszech* bardzo wiele osób chorowało na febrę, z tego powodu umieszczamy opis następnego zdarzenia. »W roku 1798, pewny Oficer Polski będąc we *Włoszech* dostał febrę, nie przestał na radzie wojskowego lekarza, ale wezwał sławnego zokolicy Włocha. Ten bez względu na mocniejszą naturę *Polaka*, trzymał go na dyetach i mixturach. Pacjent wygłodzony uczuł chęć do *kwadratowej kapusty*, a wiedząc iżby mu Doktor niepozwolił kosztować ulubionej *Polskiej* potrawy, kazał ją kryjomo sobie przyrzędzić i zjadł ze smakiem. Gdy nie nie szkodziła kapusta a nawet apetyt zaostrzała, zaczął z niej codziennie robić sobie ucztę. Zgubił febrę, przyszedł do siły, a Doktor odkrywając tak skuteczny środek leczenia febrę, zapisał w swoich postrzeżeniach, na febrę *remedium, brassica aceta*, i w istocie uleczył tym sposobem kilku *Polaków*. Będąc niedługo wezwany do *Włochów*, tejsze słabości podlegających, Lekarz ten nie lękał się przepisać im z całą pewnością skutku, aby codziennie zjedli po sporym talerzu surowej kapusty zaprawnej oliwą i pieprzem. Nie trzeba było więcej! Słabi i nienawykli do takiej potrawy Włosi, pumierali za użyciem tego lekarstwa, a *Kionsyljarz* z doświadczenia dopiero wyczerpnął dla siebie naukę: że nie wszystko wszystkim w *ie-dnej słabości pomaga*.

*Artykuł nadesłany*. — Wiele przysłówiów już jest wyjaśnionych, lecz więcej jeszcze dotąd nie wiadomo, z kąd wzięły początek. Ponieważ to dla nas obojętnym być nie może, podaję następne przysłówia do wyjaśnienia. Są one wzięte z przysłówiów *Rysińskiego*, które

czytając przed kilką dniami, w wielu miejscach zrozumieć nie mogłem. Szkoda, że ten Pisarz umieszczając je nie przyłączył objaśnień. Zostawił je potomości, która więcej zato nad tem pracować musi. Ważną jest ta praca, bo skoro dokładnie wiedzieć będziemy przyczyny z iakich powstały przysłówia, trafniej je użyć potrafim, a tem samem i język wiele na tem zyska. Wzywam zatem lubowników narodowości, ażeby raczyli objaśnić następne przysłówia: Bij Mroczkowi Żydy. — Będzie bit, iak o święty Wit. — Chudzino z kleparza, niech ci Bóg przysparza. — Dryja w szmiglu konia wygrała, a chłopa obieszono. — Gorsza sprawa niż w Osieku. — Hankam ci ia Matjaszu Hanka, a tyś miałem że Woiewodzianka. — Jnszy Króla insza Pani Baranowska. — Jeden Wiedeń, Praga muga (?) Kraków miasto. — Już mu i Sandomirski Doktor niepomocze. — Król dał a Gasztołd wziął. — Koń Turck, Chłop mazurek, Czapka magierka, Szabla Węgierka. — Krakowski trzewik, Poznańska panna, Wislicka ziemia, Przemysłkie piwo. — Krakowskim targiem na połowicy pozostanie. — Łapaj Tomku póki na pomku. — Doktor półczoszka. — Niebrój Racheberku, przed czasem zginiesz. — Nie do korda Panie Horda. — Nieżart Panie Poznański, o iednego kobyłego syna dwanaście cyganów wisi. — Norymberskiej roboty pacholek. — Nie wyieżdżaj w pole przed swaty. — Przyciechawszy do Kalisza w piec. — Rozśmiał się by Mazur na żemłę. (?) — Tłucze się by Marek po piekle. — Trafiła Marta na Gotarta. — Uciekaj Marku Antoni, nim cię Wiekiera dogoni. — Po staremu Pan Bartosz. — Stanisław z izby Stanisław do izby. — K.

*O Piwie*. Samo nazwanie Piwa od *picia* świadczy o częstem jego w Polsce używaniu, które sięga najdawniejszych czasów. Jakoż Sławianie już znali napój ze srodu robiony, a nawet go do ofiar potrzebowali. Na uczcie

*Piasta* między rozmnożonemi dziwnie potrawiani i napojami, znajduje się także naczynie piwa. Nie wiadomo jakiej było dobroci z początku, ale nieznanicy innych trunków mieli je i wtemczas w wielkim szacunku. Wnieść to można z pism bałwochwalczych *Gotów*, których bohaterowie obiecają sobie pić ieszczę i na tamtym świecie. Z czasem kiedy w XI wieku w Niemczech zaczęto używać chmielu do piwa, wziętość jego bardziej się powiększyła. Od Niemców przejęli wynalazek Polacy, ale starannem urządzeniem browarów mianowicie w Wielko-Polsce i Szląsku przewyższyły nauczycielów. Znana z nieszczęść *Ludgarda* wielkie pod tym względem w *Italisku* poczyniła zakłady. Zaczem używanie Piwa stało się powszechnem na dworach nawet *Xżat*. Za *Łokietka* tak było smaczne, że *Konrad* syn *Xcia Głogowskiego*, wybrany przez zabiegi swoich krewnych, na znaczny urząd w *Salzburgu*, z towarzystwem gdy przybył do *Wiednia* i wypróżniwszy wiezione z sobą beczki, dowiedział się, iż w *Salzburgu* podobnego niema, wołał wyrzec się godności, aniżeli Piwa Polskiego i natychmiast wrócił do domu. Ale wynaleziona w XIV wieku *Wódka* czyli *Gorzalka* i powszechniona w Polsce i Litwie za *Jagiellonów*, wielki wpływ miała na zaniebdanie warzenia piwa. Jednakże *Zygmunt Aug*: pozwalając uceńszym Piwowarom brać roczny przybytek z tych browarów, któreby ulepszyli, znacznie je podniósł a za *Stefana* dla wzrostu krajowych fabryk zakazano, aby Piv zagranicznych ( *Wrocławskiego* ) nikt nie szynkował. Dla tego w owczas iak chleb żytni tak Piwo było w powszechnem użyciu. Robiono je zaś nie tylko zięzmienia ale nawet z pszenicy drobno zmielonej w wodzie z chmielem ugotowanej: niekiedy do pszenicy dodawano żyto, orkisz, albo owies. Gatunki zwane od miejsc wyrabiania, te były

ślawniejsze: *Krakowskie*, *Nowo-miejskie*, *Piątkowskie*, *Garwolińskie*, *Piotrkowskie*, *Warszawskie*, *Łowickie*, *Końsko-wolskie*, *Drzewickie*, *Odrzywolskie* i *Gielniowskie*. Za *Zygmunta III* pozwolono zwozić Piwo i z cudzych krajów. Następnie ze wzrostem zbytków stołowych nie tylko możniejsi, lecz polspolstwo nawet iak chleba pszennego tak i wina po ucztach, używać zaczęło szczególnie w miastach. Wieśniacy zaś nękami różnemi nieszczęściami szukali w mocnym trunku lekarstwa na frasunek. Przeto fabryki Piwa podupadły. Jedna tylko *Częstochowa* długo dostarczała wybornego Piwa, nie tylko *Woiewództwom* Polskim ale nawet i wielu prowincjom Niemiec. Za *Królow Sasów* nie w miastach ale po dworach Panów szukać było potrzeba dobrego piwa. Starzy ludzie odchwalić się go dotąd nie mogą lubo i terażniejsze *Marcowe*, *Łomiankowskie*, *Staropolskie* it.p. ma swojezalety.

*Mysli i Zdania* (z *Fredra*.) — Głupi zamiesza nie poradzi.— Nie zabawią długo w wiednem miejscu, obłuda i zgoda; krzywe z prostem, nigdy się nie stosuje.— Nie masz plotkom lekarstwa, tylko milczenie.— W długiej drodze, niepodobna nie potknąć się albo czasem i ulgnąć. Kto nie stąpa, nie zmorduje nogi, ale pewnie nie zajdzie. Kto niecidzie na koniu, nigdy z niego nie spadnie.— Nieuemiętnych albo sprzeznnych rozmowa, bardziej jest do swaru niż słuszności.— Drugim nie z potrzeby, ale ze zwyczaju gęba lata.— Niech się najbardziej wysmuknie sowa, przecież nie dojdzie sokoła.

S z a r a d a.

*Pierwsze* płynie w obcej krainie,

*J Drugie* wspak płynie

Alę po tysinie.

*Wszystko* wprost czy wspak

*Strasznej* kłęski znak.

(Zesła Szarada Okolniki.)  
DONIESIENIA.

Gdy powierzone przezemnie Leonowi Klarfeldowi 2 wezle i rewers, respective, na złp. 180 przez Sielskiego Celnikiera, na zł. 100 przez tegoż, na zł. 162 przez J. Lewandowskiego Stołarza, dla mnie wystawione, temuż Klarfeldowi wraz z paczką innych papierów iak mi się tłumaczył na dniu 29 Maja r. b. zginać miały; przeto uprasza się znalazcy, aby takowe podpisane przy ulicy Nowo Senatorskiej w Biorze Technicznym P. Ehenstäda pod Nr 477 za dobrą nagrodą oddal.

☞ Pięć pokoi świeżo odnowionych, z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i górą wspólną do chust, przy ulicy Krzywe koło pod Nr 181, iest do najeścia od Sgo Jana. Wiadomość w Traktjerni w tymże domu.

Dobra o mil 2 od Warszawy nad traktem Brzesko Litewskim en chosse, mające 165 włok Chelmi: rozległości są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u W. Płoczyńskiego w domu Xcia Wirtemberskiego przy ulicy Senatorskiej.

☞ We wsi Nieborowie w Obwodzie Sochaczewskim Województwie Mazowieckim o milę od Łowicza przy Trakcie z Warszawy do Łowicza iest Austerja zaiezdna murowana z Pokoiami dla podróżnych do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość o warunkach tej dzierżawy powziąć można w Palacu przy ulicy Przechodniej pod Nr 953, u podpisanego Rządcy Domu. K. Czarkowski.

Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb. Cywil. Wództwa Mazowieckiego w dniu dzisiejszym do Nr 2,498 wydanego, podpisany Reient zawiadomia Szan. Publiczność, iż pozostałość Enfemji z Grabowskich Grodthasowej, skłaiająca się z Mebli, Pościeli, Garderoby, i Bielizny Żeńskiej, Porcelany Faiansu, Szkła, Miedzi, Cyny, Blachy, żelastwa, niemniej z Sreber i innych ruchomości sprzedawaną będzie przez publiczną Licytacją w dniu 18 i dni następných Czerwca r. b. zawsze od godziny 3 z południa w domu przy ulicy Elektoarnej pod Nr 793 w Oficynie na Iem pięttrze, a to za gotowe i nieodstępnie płacić się mające pieniądze. Jan Felix Wilski Reient.

Magiel z twardego drzewa, dobrze zrobiony i w najlepszym stanie będący z 3 wałcami i wszelkimi nalezytościami, za mierną cenę iest do sprzedania. Chcący nabyć mogą się zgłosić pod Nr 1333 przy ulicy Sto Krzyńskiej w Parterze po prawej ręce przy bramie.

Dobra Wola Worowska w Powiecie Czernskim Obwodzie Warszawskim o 5 mil od Warszawy przy dro-

dze Szase położone, są do sprzedania z wolnej ręki. Zyczący nabycia tych Dóbr, raczą się zgłosić do W. Rafała Wroblewskiego obrońcy, w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 507 mieszkającego, od którego o warunkach, iako też: i cenie niemniej rozciągłości Dóbr powezma Informacją.

Dnia 7 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476 kit. D. sprzedane będą przez publiczną licytacją ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stoliki, Szafy, Materace, Sofy, i. t. p. za gotowe pieniądze. — Jan Łabecki K.T.C.W.M.

Nr 1361 do 5 Klasy 31 Loterji, przez omyłkę został wydany zamiast Nr 1363 wygrana paśe nań mogąca nikomu wypłaconą nie będzie iak tylko właścicielowi, na którego iest w Kontrolli poprzednich Klasy zapisana.

Otrzymawszy od Wysokiej Kommsji Rządu; S. W. i Policji Patent swobody na wytłaczne wyrabianie Kiszek do Sikawek wszelkiego kalibru, tudzież na wyrabianie Waborków ogniowych ze szpagatu tkanych, mam honor polecieć Szan. Tabbli: z wyrobami temi, iako z najtrwałszymi i nayedogodniejszyemi, oraz z wszelkimi innymi robotami Pwroźniczemi. — Samuel N z u mann Maysler Powroźniczy przy ulicy Długiej na przeciw Arsenału pod Nr 568 w Warszawie.

Losy Nr 2,044 i 2292 całkowite; oraz Nr 13,421 21,669. 22,914. 26,111 i 26,192 cwiertziowe, do 5 Klasy Loterji Klasyycznej 31, zgubione zostały, wygrana zatem iaka paśe może na te numera, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą zostanie.

Zgineła na dniu wczorajszem przechodząc na rogu Franciszkańskiej ulicy Suezka mloda z rodzaju Szpiców, wzrostu malutkiego, uszy, grzbieit i ogon żółty, w dalszym składzie biała. Ktoby ją znalazł, niech od da do domu pod Nr 333 przy ulicy Koźlej na 1sze piętro za dobrą nagrodą.

Zginał Pieszek maly z Szpiców Bonońskich pochodzący biały, latki kasztanowate na grzbieicie i uszach mający. Ktoby o nim miał wiadomość, niech da znać za nagrodą 2 Rubli pod Biachę w korpucie.

W dniu wczorajszem zginał Wyżel rasy Polskiej półtora roku mający z psów miernych maści tarantowatej, uszy zaś kasztanowate; ktoby takowego znalazł raczy oddać pod Nro 2805, przy ulicy Tamka na 2 pięttrze, zaco właściciel nagrodę przyrzeka.

Wczoraj wyciągnięte Nra 59. 75. 84. 35. 25. TEATR. Jutro 2gi raz nowa Dł: Kominiarczyk i Tańce.